

(Gazzetta dello Sport - F.Oddi) Trwa współpraca między pierwszym zespołem i Primavera, jeśli chodzi o odzyskiwanie kontuzjowanych: mecz z Crotone - o 11 na Tre Fontane - miał być powrotem na boisko Florenziego, tymczasem będzie sezonowym debiutem Nigeryjczyka Nury, który po raz ostatni grał 30 kwietnia, również w zespole Alberto De Rossiego.

Problemy fizyczne bocznego obrońcy, który przybył razem z Sadiqiem ze Spezii - 2,5 mln euro za każdego za wykup - rozpoczęły się w listopadzie 2015 roku. Był na ławce w ostatnich derbach z Rudim Garcia, problemy z sercem nie pozwoliły przejść testów medycznych, gdy wydałwao się, że debiut w pierwszym zespole jest na wyciągnięcie ręki.

Wrócił w lutym, w kwietniu rozbił kolano: zerwanie więzadła krzyżowego tylnego - bardzo rzadkie: przednie zdarza się znacznie częściej i wraca się dużo szybciej. 31 maja poddał się operacji w Villa Stuart u Marianiego, potem przeszedł długą rehabilitację i treningi z Primavera. Z nimi ze względu na wiek (urodził się 17 sierpnia 1997) może rozegrać do końca cały sezon, włącznie z finałami o mistrzostwo. Jeśli jednak odnajdzie formę z pierwszych miesięcy w barwach Giallorossich, jego bieganie po prawej stronie przydałoby się bardzo Spallettiemu.

Autor: abruzzo